



Szkolny Magiel

czasopismo Szkoły Podstawowej Nr 17

wydanie 02 (2016/2017)

cena: 1,50

Witajcie Drodzy Uczniowie!

Ach, jak ten czas szybko biegnie! Dopiero zaczynaliśmy rok szkolny a tu już zima za pasem. Zima, zimą, ale przed nami święta. Któż z Was o nich już nie myśli. Choinka, zapach jedzenia unoszący się z kuchni, przedświąteczne zakupy, zabiegani rodzice no i oczywiście prezenty. Jeszcze trochę, troszeczkę i już, już będzie ten cudowny czas. Musimy cierpliwie poczekać. Przyjdzie czas świąt, czas wolny od zadań domowych i sprawdzianów;). Co można robić w tym czasie? Wszystko!!! Spotykać się z kolegami, bawić się na dworze, oglądać filmy, grać na komputerze i czytać książkę za książką. Ale zaraz, zaraz o czymś chyba zapomnieliśmy. No tak, w tym czasie można a właściwie należy czytać SZKOLNY MAGIEL!!! A dzieje się u nas, dzieje. Poczytacie ciekawe opowiadania, dowiedziecie się jak zdrowo się odżywiać, pośmiejecie się też z naszych świątecznych dowcipów. Mamy dla Was garść informacji sportowych i przyrodniczych. Dla tych, którzy lubią podróże w czasie przygotowaliśmy kącik historyczny. Dowiedziecie się także wielu ciekawych rzeczy, które dzieją się w naszej szkole. Poczytacie o wycieczkach Waszych rówieśników, konkursach, w których brali udział i jakie sukcesy wywalczyli. Nie zabraknie atrakcji dla "łamaczy głów". Tak, tak nie zapomnieliśmy o kąciku matematycznym.

A jeśli pragniecie chwili relaksu to bieście długopisy i rozwiążcie naszą świąteczną krzyżówkę, jak zwykle na osobę, która pierwsza prześle nam hasło czeka atrakcyjna nagroda. Znowu za dużo Wam zdradzamy na samym wstępie, ale nie możemy się powstrzymać, tak bardzo chcemy się pochwalić tym co robimy. Ale teraz nasza redakcja zamyka buzie na kłódki, resztę musicie odkryć sami. Siadajcie więc w wygodnych fotelach i zabierajcie się za lekturę Szkolnego Magla.

Koło Redakcyjne

Numer przygotowali:

Julia Stokłosa, Aleksandra Klich, Aleksandra Cwalina, Wiktoria Kalewska, Maurycy Pochylski, Emilia Czech, Bartosz Kordek, Konrad Dębski, Wiktoria Kania, Franciszek Nawrocki, Iza Berger, Antek Zimer

pod opieką: Izabeli Sporakowskiej - Mazur, Małgorzaty Wolskiej i Moniki Krzyczyńskiej



Moja kotodziwna przygoda

Jak zwykle, w każdą niedzielę, rano siedziałam na balkonie, popijałam herbatę. Chwilę później przyszedł mój rudy kot, Ron i zaczął straszliwie się łasić.

- Dobrze! Dam ci jedzonko, tylko mi już nie przeszkadzaj.

- Mrr...mrr...- zamruczał na znak, że zrozumiał.

Poszłam do kuchni i dałam mu jeść. Była piękna jesienna pogoda. Za oknem spadały złote liście i powiewał lekki wiaterek. Kiedy wracałam na balkon, mój kot zastąpił mi drogę.

- Ron! Pozwól mi przejść!

Kot z wielkimi oporami zszedł mi z drogi. Usiadłam, gdy nagle usłyszałam kroki czegoś wielkiego. Odłożyłam kubek i wychyliłam się za poręcz. Jakies dwa kilometry od mojego domu szedł ogromny robot!

- Sss...- zasyczał Ron.

- A więc to przed nim chciałeś mnie ostrzec?

Kot pokiwał głową tak, jakby chciał potwierdzić to, co powiedziałam. Nagle ktoś zaczął dobijać się do drzwi.

- Idę otworzyć. Nigdzie się stąd nie ruszaj! Na zewnątrz jest niebezpiecznie!

- rozkazałam Ronowi

Mój zwierzak nie posłuchał mnie. Zaczął biec pospiesznie w stronę odgłosu pukania. Skoczył i uwiesił się na klamce, co spowodowało otwarcie drzwi. Ku mojemu zdziwieniu na chodniku siedział również rudy kot, jednak miał wąsy przypominające ludzkie.

- Dzień dobry! Ja tu tylko po Rona - oznajmił.

- Chwileczkę! Czemu mówisz po polsku? W ogóle, dlaczego ty mówisz?!

- Już się taki urodziłem. Ach, gdzie moje maniery? Nazywam się Manfred. Jak już zapewne wiesz, wielki robot znalazł się w tej okolicy, a ja i pan rudzielec zajmujemy się nim. Ta maszyna jest naszym odwiecznym wrogiem, kieruje nią generał armii niemieckiej o imieniu Herakles. Pragnie być panem i władcą świata.

- Co on chce zrobić?

- Ma zamiar odebrać Ronowi klucz, który jest starannie schowany w skrzynce. Umożliwi mu on otwarcie schowka. Zawiera on kartkę z tajną informacją.

- O czym?

- Jak stworzyć armię posłusznych robotów, a stąd już niedaleka droga do opanowania świata przez maszyny.

- Skąd mój kot...

- To długa historia - przerwał mi lekko już zdenerwowany Manfred, po czym dodał - Potrzebuję Rona!

- Zabieraj go! Nie chcę, by jakiś mechatypek znęcał się nad moim zwierzakiem.

- Dziękuję! - dodał i pospieszenie oddalił się z Ronem.

Chwilę później zaczęłam się zastanawiać, czy nie powinnam pomóc. W końcu wyszłam z domu. Biegłam wzdłuż ulicy poszukując dwójki rudych kotów, gdy wtem zza zakrętu wyłoniła się ogromna maszyna.

Generał ruszył robotem. Chwycił mnie, podniósł do góry i przyglądał się złowrogo z sarkastycznym uśmiechem. Widziałam jego starczą twarz, brązowe oczy i krótkie, zaczesane na bok siwe włosy. Z przerażenia nie mogłam wydobyć z siebie żadnego dźwięku. W myślach prosiłam, by zjawił się Ron i w cudowny sposób uratował mnie. W pewnym momencie spostrzegłam kota ubranego w czarny strój, w łapie trzymał działko.

- Koniec z tobą robocie! - wrzasnął.

Poznałam, że to mój kot. On również mnie zobaczył. Był tak zaskoczony, że przez chwilę zastygł w powietrzu, po czym odezwał się:

- Yyy... Julia? Co ty tu robisz?

To pytanie wzbudziło we mnie taki gniew, że nagle odzyskałam odwagę i odpowiedziałam:

- Ach, tylko oglądam nasz dom z nowej perspektywy - po czym krzyknęłam - a teraz ratuj mnie!

Ron skoczył i wylądował na kolanie robota. Dzielnie się wspinał ku górze, a zaniepokojony Herakles potrząsał nim. Kot jednak się nie poddawał. Wreszcie dotarł do głowy maszyny i wystrzelił pocisk w miejsce jej zasilania. Robot zaczął się rozpadać.

- Julio, chwyć się mojej łapy! - krzyknął mój kot i zabrał mnie w bezpieczne miejsce.

- Ty też potrafisz mówić? - zapytałam z wielkim zdziwieniem.

- Oczywiście - odparł - wtedy, kiedy muszę.

- Dokąd ten świat zmierza...

Chwyciłam kota, a on odpalił swój jet-pack i poleciliśmy w stronę mojego domu. Tam poszłam do swojego pokoju, natychmiast zasnąłam. Kiedy otworzyłam oczy, Ron siedział przy mnie.

- Co się stało z tym robotem i generałem?

- Miau, miau - odpowiedział mi mój kot.

11 LISTOPADA – Święto Niepodległości

Co tak naprawdę obchodzimy? Dlaczego na dzień, w którym świętujemy odzyskanie niepodległości wybrano akurat 11 listopada? Czy to rzeczywiście najbardziej symboliczna data?

Dokładnie 11 listopada 1918 roku, po 123 latach rozbiorów i niewoli, Polska odzyskała niepodległość.

Wszyscy znamy tę datę jako Narodowe Święto Niepodległości, nie każdy natomiast wie, że ustanowiliśmy ponownie wolność w **ostatnich latach II Rzeczypospolitej**, a przywróciliśmy dopiero w roku **1989**, czyli w momencie pozbycia się z Polski komunizmu i przejściu władzy przez Komitet Obywatelski.

Dokonywane systematycznie rozbiory Polski w latach **1772, 1793 i 1795** podzieliły nasz piękny kraj między **Rosję, Prusy i Austrię**. Władze tych państw pod każdym względem starały się nas zrusyfikować bądź zgermanizować, a bardziej opornych pozbywały się po cichu lub z większym rozgłosem, tak, ażeby każdy wiedział, jaka kara go spotka za opór przeciw władzy. Mam tu na myśli udział w kolejnych powstaniach: **listopadowym, krakowskim, styczniowym**. Każde z nich miało przywrócić nam niepodległość, wlewało w nasze serca nową nadzieję na to, że Polska stanie się wolna; niestety, kończyło się porażką i jeszcze większym zaostreniem panujących opresji w danym zaborze.

Przełom nastąpił dopiero wraz z **I wojną światową**, kiedy to zaborcy "wzięli się za łby" i stanęli po przeciwnych stronach barykady. Wielu Polaków było siłą wciąganych do armii danych krajów. Nastąpił jednak koniec Polski podległej za sprawą **Józefa Piłsudskiego**, genialnego dowódcy, polityka. Dzięki lawirowaniu pomiędzy coraz bardziej skłóconymi państwami Ententy i Trójprzymierza, udało się naszym rodakom wywalczyć niepodległość.

Niestety, **po dwudziestu latach** spokoju znowu wybuchła wojna, skończyła się w **1945 roku** objęciem władzy w Polsce przez komunistów. Jak wtedy się żyło, wiedzą nasi dziadkowie, dlatego też niektórzy uważają, że **prawdziwą niepodległość** odzyskaliśmy dopiero w **1989 r.**

Mówiąc o 11 listopada powinniśmy pamiętać o tych, którzy zginęli za naszą ojczyznę, oddali życie w imię wolności. Każdy z walczących marzył o tym, że w Polsce doczeka sprawiedliwości, wolności słowa i niepodległego państwa. Obowiązkiem naszym jest oddać hołd tym ludziom i traktować ich jako prawdziwych bohaterów narodowych.

(Informacje pochodzą z różnych stron internetowych)

KĄCIK HISTORYCZNY

Na początku chciałbym napisać o Poznaniu, czyli mieście, w którym mieszkamy lub urodziliśmy się. Myślę, że to jest ważne, aby znać historię miejsca gdzie spędzamy tak dużo czasu.

Pierwsi osadnicy pojawili się na terenach zajmowanych dziś przez Poznań już ok. 8900 roku przed naszą erą. W IX w. Polanie założyli swój gród na Ostrowie Tumskim. To tutaj prawdopodobnie odbył się chrzest Polski w 966 roku. Dwa lata później założono w Poznaniu pierwsze w kraju biskupstwo. Pozycję stołecznego grodu utracił Poznań na rzecz Krakowa w 1038 roku, ale nadal pełnił ważną rolę jako miejsce pochówku władców Mieszka I i Bolesława Chrobrego. W 1253 roku książę Przemysław I postanowił przenieść miasto na lewy brzeg Warty. Nowe miasto było lokowane na prawie magdeburskim. Od XIV wieku wzrastała ranga Poznania. Stał się ważnym ośrodkiem handlowym. Pod koniec średniowiecza rozpoczął się złoty okres w historii miasta. Przez Poznań przebiegały szlaki handlowe, łączące wschód z zachodem. Poznań był drugim, po Gdańsku, ośrodkiem rzemiosła w kraju. W 1519 roku powstała Akademia Lubrańskiego, która była drugą szkołą wyższą w kraju. Wojny i klęski żywiołowe XVII i XVIII wieku zniszczyły Poznań.



W 1773 roku Poznań został wcielony do Prus. Prusacy postanowili uczynić z Poznania miasto-twierdzą. Przez pewien czas Poznań był największą twierdzą w Europie. Na czasy pruskie przypada także gwałtowny rozwój miasta. W XIX wieku zaczęły powstawać pierwsze zakłady przemysłowe. Cesarz Wilhelma II kazał wybudować tu dla siebie zamek. Był to ostatni cesarski zamek w Europie. Styl walki z zaborcą w Poznaniu to praca organiczna i praca u podstaw: edukacja społeczeństwa i dbanie o jego rozwój ekonomiczny. Po I wojnie światowej Poznań miał być nadal miastem pruskim. Wtedy mieszkańcy Wielkopolski chwycili jednak za broń i wygrali. Poznań powrócił do Rzeczypospolitej.

W okresie międzywojennym Poznań był stolicą województwa i czwartym co do liczby mieszkańców miastem kraju oraz ważnym ośrodkiem handlu i przemysłu. Duże znaczenie dla rozwoju miasta miała Powszechna Wystawa Krajowa z 1929 roku i I Targi Międzynarodowe z 1925 roku. Ten rozwój przerwała II wojna światowa. Po ciężkich walkach miasto zostało wyzwolone 23 lutego 1945 roku, ale zniszczeniu uległa ponad połowa Poznania.

Po wojnie znacjonalizowano zakłady przemysłowe i infrastrukturę miejską. 28 czerwca 1956 roku na ulice wyszli robotnicy poznańskich zakładów. Domagali się chleba i wolności. Do pacyfikacji wojsko użyło broni. Zginęło ponad 70 osób. Rok 1989 przyniósł istotne zmiany w charakterze miasta. Zaczął się rozwijać sektor prywatny, władze miasta zaczęły pochodzić z wyboru. Dziś Poznań jest miastem otwartym, rozwijającym się. Stanowi ważny ośrodek naukowy, kulturalny, przemysłowy i gospodarczy.

Uważam, że Poznań to miasto z ciekawą historią. Można by było się jeszcze dokładniej zagłębiać w tą historię, ale myślę, że taki opis poglądowy wystarczy.

Konrad Dębski klasa 6c

Moja przygoda z Blokami Animacji

W okresie od marca do czerwca 2016 roku brałem udział w projekcie edukacyjno-kulturalnym realizowanym na Piątkowie. Prawie w każdą sobotę wraz z moim tatą uczestniczyłem w warsztatach i spotkaniach, których tematyka była bardzo różnorodna.

Pierwsze spotkanie polegało na rejestrowaniu różnych dźwięków z użyciem profesjonalnych rejestratorów dźwięku w trakcie wspólnego spaceru po osiedlu Chrobrego. Na kolejnych warsztatach aranżowaliśmy rozmowy z mieszkańcami



osiedla, które pozwoliły nam poznać różne historie związane z Piątkowem i zwyczaje mieszkańców. Podczas następnego spotkania zrobiliśmy mapy rysunkowe, na których umieściliśmy nasze symbole ciekawych wydarzeń i miejsc. Wybraliśmy się również na spacer do zabytkowego, osiedlowego fortu. W kolejną sobotę przed Piątkowskim Centrum Kultury „Dąbrówka” kręciliśmy filmy

przyrodnicze poznając tajniki warsztatu filmowca i okoliczną roślinność. Z użyciem kamerek Go Pro penetrowaliśmy krzaki i trawy. Natomiast na jednym z majowych warsztatów obejrzelśmy najpierw prawdziwą makietę osiedla Chrobrego, znajdującą się w biurze osiedlowej administracji, a później zbudowaliśmy własną makietę, która była naszą wizją przyszłości osiedla. Ciekawe było również spotkanie z biologką i spacer po osiedlu, w trakcie którego dowiedzieliśmy się o ekosystemie blokowskim i specyficznych gatunkach występujących tu roślin. Zebraliśmy różnorodne materiały do próbek – ziemię, owady, kwiaty, fragmenty liści – i obejrzelśmy je pod mikroskopem. Na kolejnych zajęciach recytowaliśmy wiersze inspirowane blokowskimi, robiliśmy zdjęcia i nagrywali różne sytuacje i miejsca, które stały się podstawą do wspólnego tworzenia animacji poklatkowych.

Jednym z warsztatów, które szczególnie zapadło mi w pamięć, było spotkanie z muzykami z Piątkowa – wokalistą zespołu How Dare You Alexis, Witoldem Skrzypczakiem, oraz z Pawłem Ziółkowskim z zespołu Psychodrama.

Na ostatnim spotkaniu wszyscy uczestnicy otrzymali mapę i zadania do wykonania, takie jak wymyślanie historii balkonów czy zarapowanie osiedlowej piosenki, a później w trakcie pikniku podsumowaliśmy wspólnie spędzony czas.

Zwieńczeniem naszych kilkumiesięcznych działań była wystawa, prezentująca efekty pracy wszystkich zaangażowanych w projekt osób. Znalazły się na niej filmy przyrodnicze, kolaże, fotografie, animacje poklatkowe, filmy dokumentalne i makietą osiedla, czyli to co stworzyli uczestnicy warsztatów. Koordynatorki „Bloków Animacji”, Karolina Sikorska i Sylwia Czubała, chciały zachęcić mieszkańców do podejmowania w przyszłości podobnych działań.

Trwające ponad trzy miesiące spotkania i towarzyszące im plenerowe kino, które wędrowało po różnych zakątkach osiedla, pokazały jak wiele ciekawych osób, historii, miejsc i wrażeń niósł ze sobą ten projekt. Nauczyłem się pracy w grupie i animacji kulturalnej. Udział w tych zajęciach rozwinął moje zainteresowania. Jeśli taki projekt ponownie zagrości na Piątkowie, na pewno wezmę w nim udział!

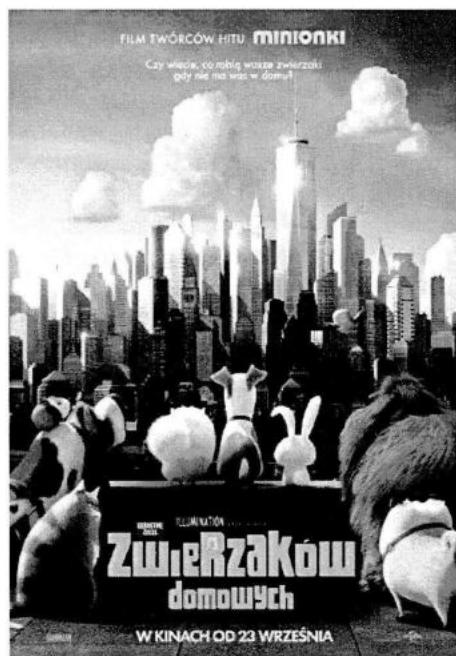
Filmy warte obejrzenia...

Chciałabym Was zachęcić do obejrzenia kilku filmów.

Bardzo lubię chodzić do kina, ponieważ można śledzić na ekranie jakąś historię i na chwilę oderwać się od rzeczywistości.

Wśród filmów, które ostatnio pojawiły się warty obejrzenia jest: „Jak zostać kotem”. Główny bohater to właśnie kot. Ukazana historia wydaje się być bardzo humorystyczna, ale też, jak każdy film, ma przesłanie. Jakie? Dowiedzie się, kiedy sami obejrzyjecie.

Polecam wszystkim, którzy lubią mądrą rozrywkę.



Wśród propozycji, które dopiero pojawiają się w kinach, ciekawą pozycją wydaje mi się „Sekretne życie zwierzątek domowych”. Film ma bardzo śmieszny i zachęcający do obejrzenia go zwiastun. Opowiada o domowych pupilkach, które, kiedy zostają same (bez właścicieli) zaczynają psocić i robić różne bardzo śmieszne rzeczy.

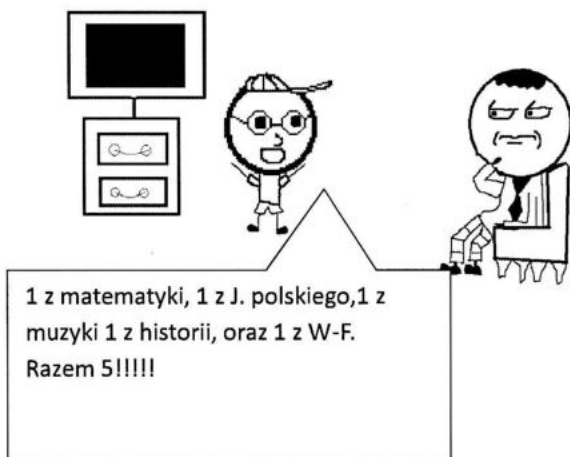
Ten film szczególnie polecam tym, którzy kochają zwierzęta.

Długie, zimne wieczory są idealne na wyjście do kina.

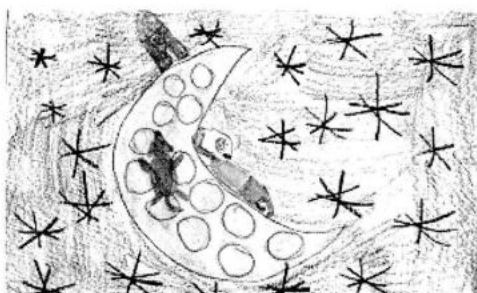
Aleksandra Klich klasa 6c

Czy wiesz, że pierwszy komiks z udziałem superbohatera powstał w 1938 roku. Ten komiks nazywał się "Action Comics #1" i opowiadał o Supermanie.

Jasiu wraca ze szkoły
pochwalić się swojemu tacie
czego dokonał.



Bajki dla najmłodszych „Kosmiczna awantura”



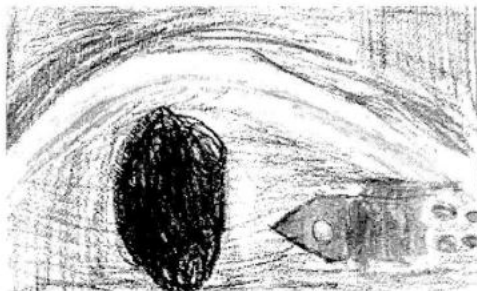
Kajtek mieszka ze swoją rodziną: mamą, tatą i z trzyletnią siostrą. Kajtek ma też własnego psa, który wabi się Fifek.

Tego dnia Fifek obudził się mokry, bo właśnie okazało się, że jest śmigus - dyngus. Nagle zobaczył raketę z kartonu i stojącego przy niej Kajtka. - Fifek, wyruszamy raketą w podróż! - zawołał Kajtek i chwycił psa za smycz. Kiedy zajęli miejsca - rakieta ruszyła.

Dolecieli na Księżyc! Kajtek bardzo zdziwił się, że udało mu się tu dolecieć. Myślał, że może wylądował na bananie. To jednak nie przeszkodziło mu świetnie bawić się ze swoim Fifikiem. Gdy się zmęczył, położył się i patrzył na gwiazdy. Fifek nadal skakał i bawił się. Nagle podskoczył tak wysoko, że doleciał na Marsa. Za nim przyleciał Kajtek raketą.

Kajtek leciał przez Kosmos raketą kosmiczną i pił herbatę Lipton. Leciał już razem ze swoim psem, który zanieczyścił jego zapas herbaty. Gdy zbliżyli się do Czarnej Dziury, zostali pochłonięci przez nią i przeteleportowani do Drogi Mlecznej. Całe szczęście, że rakieta miała włączony kurs na Ziemię.

Zbliżając się do domu zdecydowali, że wleczą kominem, tak by nikt ich nie zauważył. Wpadli wprost do łóżka. Wtem Kajtek obudził się i powiedział: Co za dziwny sen!



autorzy: Jagoda Wija, Julka Kędzia, Łukasz Konwinski, Marcel Ganowicz

klasa 3c

Ciepło, modnie i wygodnie - czy tak się da?

Oto kilka porad jak połączyć właśnie te oto 3 rzeczy

1 Czapka smerfowa - w tym sezonie bardzo modne i popularne czapki, które pasują do każdego. Masz do wyboru całą gamę kolorystyczną - od stonowanych kolorów aż po wzorzyste motywy. Czapki te mają też mnóstwo krojów.

2. Kurtka - tu nie ma za wiele do gadania, ponieważ kurtek jest całe mnóstwo. W tym sezonie bardzo modne są brudnozielone parki.

3. Szalik - co do szalików to już zależy od tego co lubisz, masz do wyboru:

- a) kominy:
 - wełniane
 - futerkowe
 - kocykowe
- b) apaszki
- c) najzwyczajsze szaliki
 - wełniane
 - kocykowe
 - futerkowe
 - sweterkowe
 - szerokie
 - wąskie
 - długie
 - krótkie

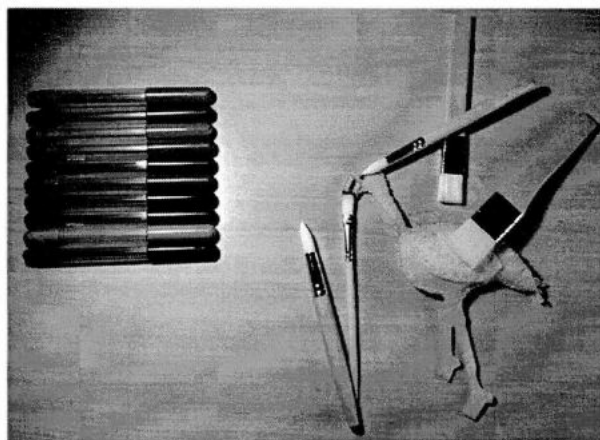


Moim okiem: ja obecnie noszę właśnie brudnozieloną parkę z futerkiem (tally weijl), czapkę czarną z papugami (cropp) i szalik kocykowy w biało-czarną kratkę

Aleksandra Cwalina klasa 6c

Kącik fotograficzny

Cześć! W tym roku szkolnym w „Szkołnym Maglu” postanowiłam otworzyć kącik fotograficzny i mam nadzieję, że zawarte w nim rady przydadzą się Wam oraz, że miło Wam będzie to czytać. Dobrze, zaczynamy! Pamiętajcie o tym, że kiedy robicie zdjęcie, to musicie wybrać ładne tło albo po prostu białe, a światło powinno być naturalne,



chyba że macie profesjonalny sprzęt do oświetlenia. Kiedy robicie zdjęcie skupcie się na tym, co lub kto, ma być na pierwszym planie. Jeżeli naprawdę lubicie robić zdjęcia, choćby na ławce przed szkołą, to nie wstydzcie się tego — ja też lubię robić zdjęcia przypadkowymi przedmiotami np.: pisakowi lub okularom przeciwsłonecznym. Robienie zdjęć to frajda, więc Tym, którzy jeszcze nie zaczęli, a mam

nadzieję że już wkrótce zaczną, mówię: to jest przyjemność, do której nie musicie mieć specjalistycznego sprzętu — wystarczy telefon i do dzieła.

Pamiętajcie, że takiego światła, jak tutaj obok na zdjęciu, nie należy używać, bo to brzydko wygląda. Mam nadzieję że tego typu rady i inne tematy Wam się spodobają. Już w następnym wydaniu pytanie „Co lub kogo lubisz fotografować?” Myślę, że spodobają wam się ten temat, więc trzymajcie się ciepło i pa pa.

Wiktoria Kalewska klasa 6c

Kącik przyrodniczy – bielik zwyczajny

Bielik zwyczajny (*Haliaeetus albicilla*) to ptak drapieżny z rodziny jastrzębiowatych. Choć potocznie nazywany orłem bielikiem, nie jest wcale orłem. To największy ptak drapieżny Europy (długość ciała ok. 90 cm, rozpiętość skrzydeł ponad 2 m). Jest większy od orła przedniego, ale mniejszy od bielika amerykańskiego. Występuje w północnej, środkowej i wschodniej Europie. Letnie lęgowiska znajdują się na większości obszarów Rosji. W Polsce najwięcej bielików gniazduje na wyspie Wolin, gdzie na 13 km² znaleziono gniazda 9 par. W całym kraju zaobserwowano 700 par. Bielik żyje od 30 do 40 lat. Grzbiet i brzuch ma ciemnobrązowe, głowę i ogon białobrązowe. W ciągu roku odbywa się jeden lęg, podczas którego samica składa od 1 do 4 jaj, po około miesiącu wykluwają się pisklęta. Młode osiągają pełnoletność w wieku 6 lat.



Ciekawostki:

1. Prawdopodobnie to bielik, a nie orzeł, jest pierwowzorem polskiego godła od czasów Piastów (na zdjęciu obok powyżej tzw. orzeł Bolesława Chrobrego).



2. Bielik jest symbolem Wolińskiego Parku Narodowego (na zdjęciu obok poniżej emblemat Parku).



3. Gniazdo bielika może osiągać 5 m wysokości i 2 m średnicy.

4. Znane są gniazda użytkowane przez kolejne pokolenia bielików przez ok. 100 lat.

5. Najbliżej Poznania dziko żyjące bieliki można obserwować w Parku Narodowym Ujście Warty i w Parku Krajobrazowym Dolina Baryczy.

Maurycy Pochylski klasa 6c

Noc Naukowców 2016

W ostatni wrześniowy dzień, tj. 30.09.2016r. klasy 4c i 4d wraz z organizatorkami wyjścia - p. M. Łapińska i p. J. Maludą brały udział w zajęciach edukacyjnych na Uniwersyteckim Kampusie Morasko. Dzieci wraz ze swoimi wychowawczyniami odwiedziły Wydział Geografii i Geologii UAM oraz Wydział Biologii UAM. Podczas tego wydarzenia, uczniowie uczestniczyli w wykładzie o cudach natury Islandii i warsztatach meteorologicznych, w czasie których dokonywali pomiaru podstawowych elementów pogody za pomocą specjalnych przyrządów. Była także gra dydaktyczna oraz ciekawe eksperymenty związane z wodą. Ponadto uczniowie widzieli przedstawienie pt. „Sąd nad Panią



Śmieciarską", w czasie którego dowiedzieli się jak należy prawidłowo postępować (w tym jak segregować różnego rodzaju odpady) by chronić środowisko naturalne. Nie zabrakło i innych atrakcji - przed wejście do WNGiG UAM uczniowie mieli okazję zobaczyć i sprawdzić jak działa szybowiec. Ile było przy tym emocji! Z kolei na Wydziale Biologii czekała na nas prawdziwa przygoda z żywymi zwierzętami! Dzieci obserwowały i brały na ręce ślimaki, patyczaki czy karaluchy. Było trochę strachu, ale i niezapomnianych wrażeń. Wszyscy nasi podopieczni otrzymywali różne gadżety i drobne upominki. Nasza wycieczka była niezwykle interesująca i pełna dużej dawki śmiechu oraz radości. Następa już za rok!

Marta Łapińska nauczycielka przyrody

„Konkurs Bądź EKO POZNANIAKIEM”

Co robi przeciętny człowiek z plastikowymi butelkami, niepotrzebnymi papierkami od cukierków, kartonami po mleku czy tekturkami od papieru toaletowego? Wyrzuca do kosza i więcej o tych przedmiotach nie myśli. Też tak robicie? Okazuje się, że to duży błąd. Uczniowie naszej szkoły udowodnili, że wszystkim tym rzeczom można dać drugie życie. A jak to zrobili? Wzięli udział w drugiej edycji konkursu ekologicznego organizowanego przez FBSerwis S.A. Zadaniem uczestników było zbudowanie postaci "Śmieciaka" składającego się tylko z odpadów nadających się do recyklingu. Każdy twórca musiał wykonać zdjęcie swojej pracy, opisać wykorzystane odpady i przekazać te informacje



drogą elektroniczną organizatorowi konkursu. Natomiast ze stworzonych "ŚMIECIAKÓW" powstała w szkole interesująca wystawa. W ten sposób cała społeczność szkolna została wyculona na prawidłową i systematyczną segregację odpadów. Teraz niejeden uczeń zanim wyrzuci coś do kosza zastanowi się

czy aby ta rzecz do czegoś się nie przyda. Dzieci, które brały udział w akcji świetnie się bawiły, a wykonane przez nie śmieciaki przez długi czas cieszyły swoim widokiem najmłodszych, nauczycieli i rodziców.

Obecnie wszyscy uczestnicy z wielką niecierpliwością oczekują wyników. W konkursie można było wygrać cenne nagrody, m.in. tablety, iPody, plecaki. Za wszystkich trzymamy kciuki. Powodzenia!!!

Jolanta Maluda nauczycielka przyrody

SZKOLNE KOŁO PCK



Ahoj Wolontariusze:)

Jak zapewne pamiętacie z poprzednich lat nasza szkoła aktywnie angażuje się w rozmaite działania i akcje charytatywne.

Z tej okazji mamy dla Was dobrą informację - również w tym roku będziemy w dalszym ciągu pogłębiać współpracę z Polskim Czerwonym Krzyżem.

Z tego względu powstało Szkolne Koło PCK, którego opiekunem jest Pani Marta Łapińska, a poszczególne ważne funkcje pełnią następujący uczniowie:

Przewodniczący: Oliwia Tupaj (6b) i Samuel Kimmel (6a)

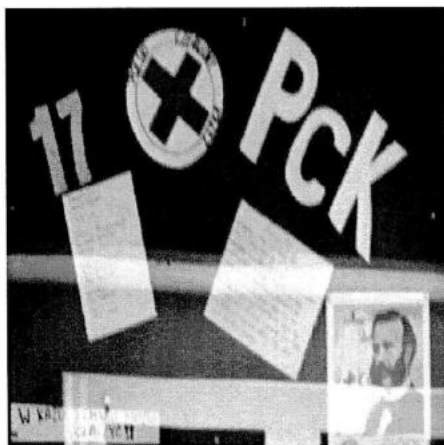
Kronikarz: Marta Baranowska (6a)

Graficy: Julia Baranowska, Weronika Krukowska, Oliwia Napierała (6a).

Mamy też własny kącik - gablotę na II piętrze, w której będą mieścić się informacje co aktualnie robimy, jakie prace podejmujemy i jak można nas wspomóc. Mamy nadzieję, że będziemy mogli liczyć na Wasze dobre serca i ciekawe pomysły.

Serdecznie zachęcamy uczniów klas IV-VI do niesienia pomocy innym. W każdej chwili możecie do nas dołączyć. Wystarczy zgłosić się do opiekuna koła.

No cóż....Czeka nas pracowity rok... więc do dzieła :) Zaczynamy!



Marta Łapińska nauczycielka przyrody

Cyprian Kamil Norwid

Opłatek

Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.



*Zdrowych, spokojnych i radosnych świąt Bożego Narodzenia
oraz wszystkiego, co najlepsze w nadchodzącym Nowym Roku
wszystkim naszym Czytelnikom życzy*

Redakcja Szkolnego Magla

Polskie tradycje świąteczne!!!

1. 12 potraw wigilijnych:

barszcz czerwony z uszkami, karp, zupa grzybowa, kompot z suszonych owoców, kapusta z grzybami, makowiec, pierogi z kapustą i grzybami, kapusta z grochem, śledź, kluski z makiem, kutia, sernik.

2. Pod obrus wkładamy słomę.

3. Wolne miejsce przy stole: zostawia je się dla niespodziewanego gościa.

4. Pierwsza gwiazda: to ona sygnalizuje, że można rozpocząć jedzenie kolacji.

5. Parzysta liczba osób: ten zwyczaj nakazuje, aby do stołu wigilijnego przysiadła parzysta ilość osób, inaczej, zgodnie z przesądem, jedna osoba będzie miała pecha przez najbliższy rok.

6. Czytanie Biblii.

7. Dzielenie się opłatkiem: dzielimy się nim po przeczytaniu Biblii jednocześnie składając sobie na wzajem życzenia.

8. Kolędy: śpiewamy je by nadać wigilijnej kolacji świątecznej i miłej atmosfery.

9. Pasterka: msza o północy.

10. Przedstawienie: zazwyczaj dzieci robią przedstawienie ilustrujące narodziny Chrystusa.

Poniżej dodatkowe miejsce na wigilijne tradycje w Twoim domu:

.....
.....
.....
.....

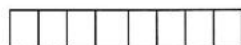
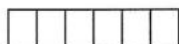
Wiktoria Kalewska klasa 6c

MATEMATYCZNE ZMAGANIA

Witamy ponownie miłośników matematyki. Oddajemy w Wasze ręce kolejny numer MATEMATYCZNYCH ZMAGAŃ.

Przed Wami rebusik na rozgrzewkę.

Kategoria ALGEBRA



Konkursy

15 listopada odbył się etap szkolny Międzyszkolnego Konkursu Matematycznego dla uczniów szkół podstawowych klas IV i VI miasta Poznania i okolic objęty honorowym patronatem Wielkopolskiego Kuratora. Z przyjemnością informujemy, że zwycięzcami etapów szkolnych zostali:

Łukasz Adamski kl. 4e

Zbigniew Pezda kl. 4e

Konrad Dębski kl. 6c

Stanisław Napierała kl. 6c

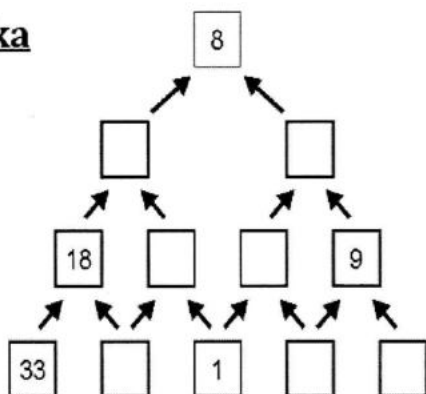
Marcin Lewandowski kl. 6b

Wiktoria Kania kl. 6b

Gratulujemy!!!

MATEMATYCZNE ZMAGANIA

Krzyżówka



Opracowanie: Antek Zimicz klasa VD

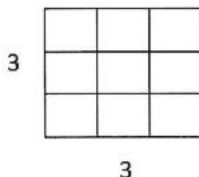
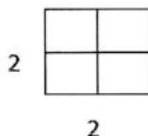
Matematyczne ciekawostki

Wicie, że.... w matematyce oprócz powszechnie znanych liczb 1,2,3,..., 25,..., 2389 itd. występują liczby, które posiadają szczególne własności?



Dzisiaj chcemy Wam opowiedzieć o liczbach kwadratowych oraz liczbach trójkątnych.

Liczby kwadratowe wyrażają ilość pewnych jednostek, za pomocą których możemy "wypełnić kwadrat".



MATEMATYCZNE ZMAGANIA

Poszczególne kwadraty są wypełnione odpowiednio przez 1, 4, 9 małych kwadracików. Liczby te nazywamy właśnie liczbami kwadratowymi. Zwróćcie uwagę, że powstają one, gdy pomnożymy przez siebie tę samą liczbę. A zatem kolejna liczba kwadratowa to...?

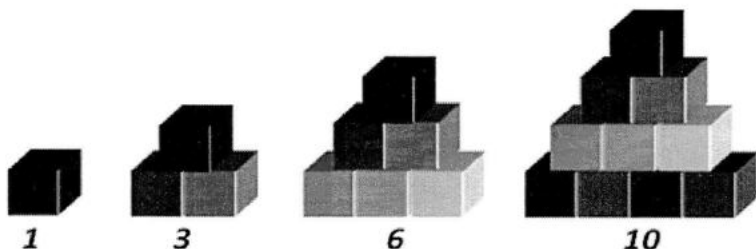
Jako ciekawostkę do zadań konkursowych warto zapamiętać co wykazał Pitagoras! Pokazał on, że suma kolejnych liczb nieparzystych daje pełny kwadrat

$$1 + 3 = 2^2$$

$$1 + 3 + 5 = 3^2$$

$$1 + 3 + 5 + 7 = 4^2$$

Liczby trójkątne robią dokładnie to o czym mówi ich nazwa – tworzą trójkąty. Dla ułatwienia przyjrzyj się obrazkom poniżej. Początkowe liczby trójkątne to: 1, 3, 6, 10. Czy już wiesz jaka jest kolejna liczba trójkątna?



Serdecznie dziękujemy uczniom klasy VD za pomoc, zaangażowanie i chęć współpracy.

*Osoby odpowiedzialne za powstawanie kącika matematycznego:
p. Paulina Szulc - Mikołajczak i p. Agnieszka Serwańska.*

MATEMATYCZNE ZMAGANIA



waga (weight)

1dag = 10g

1kg = 100dag

1kg = 1000g

1t = 1000kg

gram - gram

dekagram - ten grams

kilogram - kilogram

tona - tonne

czas (time):

1min = 60sek

1godz = 60min

sekunda - secondo

minuta - minute

godzina - hour

miara (measure)

1cm = 10mm

1dm = 10cm

1m = 100cm

1m = 10dm

1km = 1000cm

1km = 100dm

centymetr - centimetre

milimetr - millimetre

decymetr - decimetre

metr - meter

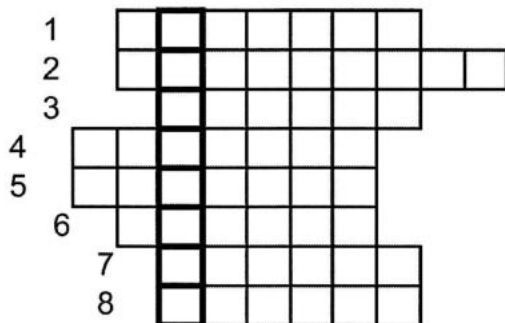
kilometr - kilometre



Opracowanie: Izabela Berger klasa 5d

Krzyżówka na świąteczny czas

Zachęcamy wszystkich do rozwiązania naszej krzyżówki. Na zwycięzców czeka atrakcyjna nagroda. Rozwiązania przesyłajcie na nasz gazetkowy e-mail: szkolnymagiel17@onet.pl Nagrodę otrzyma osoba, która jako pierwsza przyśle nam hasło krzyżówki.



1. Dzielimy się nim w wigilię Bożego Narodzenia.
2. Umowna, przyjęta rachuba czasu; dzieli czas na powtarzające cykliczne okresy.
3. Makieta przedstawiająca wyobrażenie miejsca narodzin Jezusa.
4. Musi być ich 12 na stole wigilijnym.
5. Pod choinką.
6. Dwa w barszcz to za dużo.
7. Pieśń bożonarodzeniowa.
8. Okres poprzedzający Boże Narodzenie.

Zachęcamy wszystkich do rozwiązania naszej krzyżówki. Na zwycięzców czeka atrakcyjna nagroda. Rozwiązania przesyłajcie na nasz gazetkowy e-mail - szkolnymagiel17@onet.pl Nagrodę otrzyma osoba, która jako pierwsza przyśle nam hasło krzyżówki. Pamiętajcie, by podpisać mejla imieniem i nazwiskiem oraz klasą. A oto nasza zwyciężczyni, która jako pierwsza przesłała rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru gazetki - Aleksandra Cwalina z klasy 6c. Gratulujemy!!!



Emilia Czech klasa 6c

KĄCIK ŚMIECHU

Wieczór wigilijny. Cała rodzina gotowa, stół zastawiony, czekają tylko na pierwszą gwiazdkę. Oczywiście przy stole jedno dodatkowe, puste miejsce. Nagle pukanie do drzwi.

- Kto tam?
- Strudzony wędrowiec, czy jest dla mnie miejsce?
- Jest.
- A mogę skorzystać?
- Nie.
- Ale dlaczego?!
- Bo tradycyjnie musi być puste!

Jaka jest ulubiona kolęda
świeżo upieczonych
r o d z i c ó w ?
- Cicha noc.

- Kupiłeś już coś pod choinkę ?
- Tak, stojak.

- Jak nazywa się
żona św. Mikołaja?
- Merry Christmas.

W grudniu Jasio napisał pocztówkę do Mikołaja:

„ Mikołaju ! Mam biednych rodziców. Proszę przynieść mi rower górski i klocki Lego.”

Na poczcie jedna z urzędniczek niechcący przeczytała pocztówkę Jasia. Zrobiło jej się smutno i pokazała ją kolegom z pracy. Wszyscy postanowili zrobić Jasiowi niespodziankę. Złożyli się na klocki Lego i wysłali mu je w paczce. Po świętach ta sama urzędniczka czyta drugi list od Jasia:

„Mikołaju, dziękuję za klocki. Rower pewnie ukradli na poczcie”

Mama Jasia pracuje w kuchni. Przygotowuje potrawy wigilijne. Nagle słyszy głos Jasia dochodzący z pokoju:

- Mamo, choinka się pali !!!
- Tyle razy ci mówiłam, że nie mówię się „pali”, tylko „świeci” !
- Jasiu po chwili:
- Mamo, firanki się świecą !!!

Dwóch chłopców spędza noc przed wigilią u dziadków. Przed pójściem spać, klękają przed łózkami i modlą się, a jeden z nich ile sił w płucach woła głośno:

- Modłę się o nowy rowerek, modłę się o nowe żołnierzyki, modłę się o nowy odtwarzacz dvd...
- Starszy brat pochylił się i szturchnął go mówiąc:
- Dlaczego tak krzyczysz? Bóg nie jest głuchy.
- Na to chłopiec:
- Nie, ale babcia jest.

Dzieci wybierają zawody aktorek, piosenkarzy, strażaków, policjantów, itp. Tylko Jaś mówi, że chciałby zostać Świętym Mikołajem.

- Czy dlatego Jasiu, że roznosi prezenty? - pyta nauczycielka.
- Nie. Dlatego, że pracuje raz w roku.

KOSZYKÓWKA

Pod koniec października w naszej szkole odbył się pierwszy etap rozgrywek w koszykówkę dziewcząt w ramach Poznańskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W zawodach wystartowały reprezentacje SP 28, SP 29 i SP 17 – w roli gospodarza imprezy.

Nasza drużyna rozgromiła przeciwniczki w obu spotkaniach, zapewniając sobie awans do drugiej fazy z pierwszego miejsca.

Wyniki poszczególnych meczy:

a) SP 17 : SP 29 (86 : 2),

b) SP 17 : SP 28 (86 : 0),

c) SP 28 : SP 29 (26 : 6).

Klasyfikacja końcowa turnieju:

I miejsce: SP 17,

II miejsce: SP 28,

III miejsce: SP 29.

Skład reprezentacji naszej szkoły: Wiktoria Brzeska, Marta Głowacka, Natalia Juskowiak, Hanna Kowalska, Weronika Porwisz, Katarzyna Siejakowska, Maja Sitek, Oliwia Surdyk, Julia Szymańska, Aleksandra Tomala, Lena Walczuk, Maja Wojciechowska.

Natalia Piskorska nauczyciel wychowania fizycznego





